

mini przewodnik

free

+ współrzędne gps



po!skaniezwykla
masa miejsc godnych uwagi

Trasa wycieczki: Beskidzka Trójwieś

czas trwania: 2 dni, typ: piesza, liczba miejsc: 8, stopień trudności: średnia

wydrukuj i zabierz na wycieczkę!

Opis wycieczki

Nie ma wsi składającej się z trzech wiosek, a w Beskidzie Śląskim górale Istebnej, Jaworzynki i Koniakowa „zakopali ciupagi” przywdziali tradycyjne góralskie: brucliki, gunie, ciasnochy, a na nogi kierpce i postanowili wspólnie kultywować góralskie tradycje.

Dlaczego miało by być inaczej, skoro ich zdaniem: widok z Ochodzitej jedną z najpiękniejszych rzeczy w Polsce, w Jaworzynce można stać i drugą nogą być w Czechach, czy Słowacji; można przejść na nogach cały Układ Słoneczny; świerki na Czadecze są najpiękniejsze na świecie; na górskich halach od wiosennego redyku, aż do pierwszych dni jesieni pasą się owce jak przed laty; przysmaki z owczego sera takie jak oscypki, solona bryndza, bundz, świetnie gasząca pragnienie żętyca, konkurują z kubusiem na słodko, albo białą poleweczką; słyhać kłapanie, trylowanie i szlifowanie głuszca; góralki heklują obrusy, serwety, świąteczne ozdoby, a nawet stringi i inną bieliznę; jeździ na rowerze i zachwyca się beskidzkimi trasami ojciec światowego kolarstwa górskiego Gary Fisher; budują chałpy z bali bez gwoździ, a potem je omszywają; słyhać piszczałki, gwizdki, rogi i trombity beskidzkie jak grają na groniu.

Można by tak wymieniać w nieskończoność zalety okolicy, sprowadźmy to do jednego zdania - miejsce to, czaruje urokiem od wieków. Mieszkający w Szwajcarii, a pochodzący z Jaworzynki miłośnik góralczyzny Jerzy Rucki wymyślił Beskidzką Ścieżkę Astronomiczną mającą m.in. na celu skonsolidowanie sąsiadujących ze sobą wsi. Śmierć przerwała realizację planów, ale pomysł wykonali sami górale. Utworzyli ścieżkę mającą 12 km, zaczynającą się od drewnianego XVIII wiecznego kościółka w Istebnej Kubalonce, a kończącą się na tzw. Trójstyku Granic w Jaworzynce. Po drodze widzimy wszystko co jest najpiękniejsze, a przede wszystkim uroczy rodzinny Beskid Śląski.

Program wycieczki



Jaworzynka Nietypowy trójstyk granic

Obszarów, gdzie stykają się granice trzech państw jest w Polsce sześć. W najdalej na południe położonym przysiółku Jaworzynki - w Trzycatku, zbiegają się granice Polski, Czech i Słowacji. Przeważnie w takim wyznaczonym geodezyjnie punkcie stoi jeden duży obelisk, ale tutaj z przyczyn, można powiedzieć technicznych, są aż trzy. W odległości kilku metrów od siebie wznoszą się dwa jednakowe trójgraniaste słupy, oba wykonane z jasnoszarego granitu. Na jednym jest napis "Rzeczpospolita Polska" i herb kraju, na drugim "Česka Republika" i także herb. Trzeci trudniej wypatrzeć. Stoi trochę dalej, w głębi lasu, za potokiem, i widać go tylko przez niewielką przecinkę.

Strumień też jest szczególny - ma ok. 3 km długości, płynie przez terytoria trzech państw i ma aż trzy nazwy, czyli średnio jedna przypada na kilometr (choćby odcinek w Czechach jest krótszy). W Polsce to Wawrzaczowy Potok, w Czechach - Potok Kubankowski, a na Słowacji - Potok Goryłów.

Ten beskidzki "trójstyk" powstał stosunkowo niedawno, dopiero w 1993 r., po rozpadzie Czechosłowacji. Obeliski ustawiono dwa lata później z pomocą śmigłowca. Mają po 215 cm wysokości i ważą ponad 800 kg każdy. Powstaje jednak pytanie, dlaczego są aż trzy, a nie tak jak zwykle jeden? Okazuje się, że dokładny punkt zbiegu granic znajduje się w korycie potoku, a w takim miejscu nie utrzymałby się żaden obiekt - woda by go podmyła i przewróciła.

49°31'02"N 18°51'03"E | na mapie:A



Jaworzynka Muzeum "Na Grapie"

Jaworzynka, najwyżej położona miejscowość w Beskidzie Śląskim, wspólnie z Istebną i Koniakowem tworzy

popularnie zwaną Beskidzką Trójwieś, którą warto odwiedzić dla samych krajobrazów czy poznania procesu powstawania koronkowych string albo historii produkcji obrusa dla królowej brytyjskiej Elżbiety II.

Na tej ziemi urodził się i wychował ekonomista, poeta i prozaik, zamieszkały na stałe w Lucernie, dr Jerzy Rucki. Był on inspiratorem i fundatorem założenia Muzeum Regionalnego "Na Grapie" w Jaworzynce. W zbudowanej od podstaw góralskiej chałupie zgromadzono pamiątki kultury materialnej regionu, tworząc mini skansen górali ziemi istebniańskiej.

Drewniany dom z 1920 r., tzw. "kurlawo chałpa", posiada wystrój przenoszący nas w historyczną przeszłość. Mamy "kurny piec", nad którym suszą się zioła, mamy stół z kamiennym blatem i kredens zwany "olmaryją", w którym równiutko poukładano misy i talerze. Nie zapomniano także o tradycyjnym "świętym kącie", gdzie jest kapliczka ze świątkami. Jednym słowem, wszystko jest tak jak w życiu, nawet góral z góralką w strojach ludowych zasiadają w kącie przy piecu. W drugiej drewnianej "chałpie" - stodole urządzono interesującą ekspozycję sprzętu rolniczego używanego przez górali regionu.

Nie zabrakło bron, pługów drewnianych, wialni, sieczkarni, a nawet magla. Wstępując na "grapę", podziwiając górskie krajobrazy, trzeba zwiedzić ten swoisty skansen pokazujący góralskie życie i kulturę gór. Obecnie zarządzający Muzeum "Na Grapie"; potomkowie Jerzego Ruckiego stworzyli możliwość zapewnienia noclegu dla niewielkiej liczby osób, które zamierzają spędzić w tej scenerii kilka dni.

49°32'24"N 18°52'13"E | na mapie:B



Koniaków Ochodzita i Koczy Zamek

Nad Koniakowem wznoszą się dwie góry - Ochodzita i Koczy Zamek. Tę pierwszą (895 m n.p.m.) widać z daleka i ze wszystkich stron, druga, choć niższa zaledwie o 48 m

(847 m n.p.m.), wydaje się mało wyraźna...

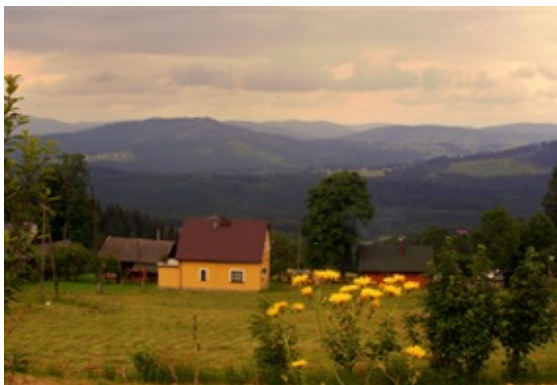
Ochodzita jest bezleśną górą o kopulastym, symetrycznym kształcie, leżącą w głównym grzbiecie Karpat. Jest zbudowana z piaskowców krośnieńskich, które są znacznie twardsze i odporniejsze na erozję od skał budujących otaczające wzgórza, dzięki czemu jest od nich wyższa o 100-200 m. W czasach, gdy w rejonie przechodził szlak handlowy z Węgier, górę tę, z powodu dobrej widoczności, wykorzystywali miejscowi zbójnicy jako świetny punkt obserwacyjny. Lokalne podania mówią, że kupcy woleli omijać ten teren szerokim łukiem...

O Ochodzitej było głośno w latach 50. XX w., gdy na jej północnych stokach, po wielkich deszczach, osunęła się ziemia i powstało ogromne osuwisko mające ok. 150 m szerokości i 450 m długości! Jego ślady, choć już w znacznym stopniu wyrównane i zarośnięte, można zobaczyć jeszcze dziś. Na szczycie postawiono maszt przekaźnika RTV i małą kapliczkę (dzieło ludowego twórcy z Koniakowa), a nieco niżej działa górna stacja wyciągu orczykowego. Roztacza się stąd niezapomniana panorama - widać ogromną część Beskidów, a przy dobrej pogodzie nawet Tatry.

Koczy Zamek leży około 1,5 km na wschód od podnóży Ochodzitej. Wznosi się niemal tuż przy szosie Koniaków - Milówka, a wchodzi się na niego jakby niechcący, wprost z przystanku autobusowego... Na północno-zachodnich zboczach funkcjonował kiedyś kamieniołom piaskowców. Na wierzchołku znajduje się głaz z krzyżem poświęcony żołnierzom WP, AK i Szarych Szeregów, poległym w czasie II wojny światowej.

Intrygujące jest pochodzenie nazwy góry. Na niektórych mapach bywała ona zniekształcana do formy Koci Zamek. Legenda opowiada o młodym węgierskim grafie o nazwisku Kocsi, który opuścił rodzinne strony, bo ojciec swatał go z jakąś niemłą, acz bogatą panną. Młody graf zakochał się w pięknej góralce z Koniakowa i ożenił się z nią. Ojciec, który miał mu za złe ten mezalians, kazał porwać niechcianą synową i zabić. Hrabia z tęsknoty dostał pomieszania zmysłów, spalił zamek na wzgórzach, a sam gdzieś przepadł. Podobno czasem w starym kamieniołomie słychać płacz i jęki - to zapewne duch młodzieńca szukającego swojej ukochanej...

49°32'45"N 18°57'11"E | na mapie:C



Koniaków Koronkowa robota

Koniaków słynie pięknymi koronkami, które już w XIX w. misternie szydełkowały miejscowe gospodynie. Koronkowe obrusy trafiły m.in. na stoły europejskich królowych, papieży, a także za ocean, na stół prezydenta Kennedy`ego. Koronka koniakowska jest robiona szydełkiem z białego lub kremowego kordonka. Jej poszczególne koronki, głównie wzory roślinne, wykonane osobno, są ze sobą łączone, tworząc wspaniałe obrusy, serwety, czepce, kołnierzyki, wstawki do pościeli i inne ozdoby. Młode pokolenie koronczarek, idąc z duchem czasu i - jak się okazuje - by sprostać dużemu popytowi, wzbogaciło asortyment swoich wyrobów. Sławna stała się koniakowska bielizna, a zwłaszcza wywołujące moc kontrowersji... stringi. Warto zobaczyć słynne wyroby koronczarek zgromadzone w Muzeum Koronek, mieszczącym się w Izbie u Gwarków. Muzeum można zwiedzić po telefonicznym uzgodnieniu terminu. Muzeum Koronek tel. 033 855 64 23

49°33'05"N 18°56'51"E | na mapie:D



Istebna

Kurlawa chałupa Jana Kawuloka

W przysiółku Wojtosze można jeszcze zobaczyć chałupy zbudowane w XIX w. jako kurlawe, czyli kurne - bez komina. Taka chata składała się przeważnie z dwóch izb - czarnej i białej oraz sieni. W czarnej, po której snuł się dym z paleniska, toczyło się życie rodziny: tu się jadło, spało, muzykowało, przędło i tkano. Izba biała była "od parady" - trzymano w niej świąteczną odzież, pościel, cenniejsze sprzęty i święte obrazy. Te dawne domostwa, wznoszone z grubych świerkowych bali, zachowały często belkowane stropy, piękne, półkoliście zakończone odrzwia oraz dachy naczółkowe kryte gontem, zwanym w Beskidach szyndziolami. Wokół budynku (czasem tylko z trzech stron) pod szerokim okapem dachu biegł przylepek, czyli rodzaj ganku układany z dużych płaskich kamieni. Stały tu ławeczki, na których można było posiedzieć i "pogwarzyć". Najstarsze domy łatwo poznać po niskich numerach. Numeracja w Istebnej (wraz z przysiółkami) przekroczyła już nr 2000, a te najstarsze mają numery trzycyfrowe. Chałupa Jana Kawuloka ma numer 163. Na prawo od wejścia jest większa, czarna izba. Jej drewniane ściany są rzeczywiście osmalone na czarno. Nad paleniskiem wiszą kociołki, na ścianach m.in. instrumenty muzyczne (w tym przepiękne gajdy, zrobione z białej koziej skóry futrem do wierzchu), a na podłodze stoją żarna. Na jednej ze ścian w dwóch otwartych kredensach znajduje się kolekcja glinianych naczyń. W białej izbie są m.in. warsztaty tkackie, kołowrotek, a także trówa, czyli malowana skrzynia, w której zbierano rzeczy na posąg dla panien. Kiedy żył Jan

Kawulok, przed jego domem zawsze parkowało kilka autokarów, a w czarnej izbie tłoczyli się turyści. Gospodarz grał na wielu ludowych instrumentach - od malutkiej piszczałki aż do gajd oraz ogromnej trombity, i opowiadał, jak to kiedyś na wsi beskidzkiej bywało. Był człowiekiem wszechstronnym. Pięknie gawędził, sam wyrabiał instrumenty, był również rolnikiem, sadownikiem, stolarzem, a nawet... nastawiał złamane kości. Po jego śmierci (1976) wszystkim zajęła się córka Zuzanna. Też wspaniale muzykowała i ze swadą przedstawiała dawne zwyczaje górali beskidzkich. Obecnie mieszka w gospodarstwie naprzeciwko (nr 824), a malownicza chałupa (nr 163) pełni funkcję izby regionalnej. Izba Regionalna "Kurna Chata u Kawuloka" Istebna 824 tel. 33 855 62 31

49°33'37"N 18°54'55"E | na mapie:E



Istebna

Górska Izba Jakuba Gazurka

Jakub Gazurek to twórca z Istebnej, zwany beskidzkim Nikiforem. Ukończył trzyletnie ognisko artystyczne prowadzone przez Ludwika Konarzewskiego. Pracował jako malarz budowlany. Obecnie jest na emeryturze. Uprawia grafikę i rysunek tuszem, malarstwo na szkle, wykonuje drzeworyty, modeluje w glinie i sporządza odlewy gipsowe. Maluje obrazy techniką olejną, używa farb plakatowych. Przedmiotem jego zainteresowania są scenki rodzajowe i portrety. Obok góralskiej chałupy, w której mieszka, w dawnej stajni zorganizował galerię. Od wielu lat z powodzeniem bierze udział w konkursach i wystawach sztuki ludowej, zdobywając liczne nagrody i wyróżnienia.

49°33'47"N 18°54'19"E | na mapie:F



Istebna Stare domy

Liczne stare drewniane domy mieszkalne i budynki gospodarcze.

49°33'50"N 18°53'44"E | na mapie:G



Istebna Drewniany kościółek Świętego Krzyża (1779)

Drewniany kościółek Świętego Krzyża o konstrukcji zrębowej został zbudowany w 1779 r. Jego wyposażenie pochodzi z XVII i XVIII w. Na przełomie 1957 i 1958 został przeniesiony z Przyszowic koło Rybnika.

49°36'03"N 18°53'46"E | na mapie:H



Zdjęcia dodane przez (w kolejności): Jurek K, Jurek K, stopka, fot. arch. UG Istebna, fot. K. Chojnacki, Jurek K, fot. K. Chojnacki, KeepTalking

Trasa dodana przez: Jurek K

Przewodnik wygenerowany w serwisie www.polskaniezwykla.pl. Wszystkie prawa zastrzeżone. Żadna część ani całość Mini przewodnika nie może być reprodukowana ani przetwarzana w sposób elektroniczny, mechaniczny, fotograficzny i inny; nie może być użyta do innej publikacji oraz przechowywana w jakiegokolwiek bazie danych bez pisemnej zgody Administratora serwisu. Copyright © 2007 Polska Niezwykła

Wygenerowano:

środa 02 października 2024 13:41:52